

# Halina Politowska

---

## Przeniesienie do skansenu w Sanoku i konserwacja zabytkowej cerkwi drewnianej z Rosolina

---

Ochrona Zabytków 16/4 (63), 45-54

---

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wanej związków wapnia i magnezu wynosiły, w przeliczeniu na CaO i MgO, kilkadziesiąt miligramów i nie przekraczały 1% ilości soli sodowych przechwytywanych na ligninę w pierwszym zabiegu. Koncentracja związków wapnia utrzymywała się na ogół na tym samym poziomie, koncentracja związków sodu gwałtownie spadała. Stosunek ilościowy związków wapnia do związków sodu w kolejnych zabiegach rósł na korzyść związków wapnia.

Po obniżeniu stężenia związków sodu w nakładanych kompresach do granicy stężenia związków wapnia, efektem dalszego ługowania staje się usuwanie coraz to większej ilości związków wapnia w stosunku do ilości usuwanych związków sodu, co jest absolutnie niepożądane. Wynika z tego, że nie powinno się prowadzić procesu dyfuzyjnego usuwania związków sodu do końca, jedną serią „kompresów”. Należy zabieg ługowania przerwać i ewentualnie go powtórzyć po wytworzeniu się na powierzchni ponownej znacznej przewagi ilościowej związków sodu nad związkami wapnia.

Opracowana przez prof. dr Romualda Cebertowicza metoda elektrokinetycznej petryfikacji gruntu, zastosowana po raz pierwszy do konserwacji odkrytych w czasie badań archeologicznych, udostępnionych społeczeństwu a rozsypanych się reliktyw architektury romańskiej i preromańskiej w krypcie pod kate-

drą w Poznaniu, stanowi poważne osiągnięcie w nowoczesnej konserwacji zabytków. Pozwoliła ona na skonsolidowanie zniszczonej struktury zaprawy, wiążącej konstrukcję reliktyw architektury, oraz na przekazanie i udostępnienie społeczeństwu cennych zabytków, związanych z początkami historii państwa polskiego, w stanie autentycznym, nieskażonym współczesnymi dodatkami.

Badania zasygnalizowanych w porę, niepożądanych zjawisk na powierzchni petryfikowanych obiektów, wyjaśnienie przyczyn i mechanizmu tych zjawisk, opracowanie metody usuwania niepożądanych wykwitów i ubocznych produktów reakcji, inicjujących proces wtórnego, przyspieszonego wietrzenia reliktyw eksponowanych w krypcie pod katedrą w Poznaniu, przeprowadzone pod kierownictwem prof. dr Maksymiliana Kranza, stwarzają zasadnicze możliwości zapewnienia trwałości reliktyw konserwowanych metodą elektrokinetycznej petryfikacji. Wyjaśniają one poza tym często w praktyce spotykane zjawisko wtórnego, przyspieszonego wietrzenia kamienia porowatego, sztucznego i zapraw, konserwowanych przy użyciu środków chemicznych.

Maksymilian Kranz  
Janusz Lehmann

## PRZENIESIENIE DO SKANSENU W SANOKU I KONSERWACJA ZABYTKOWEJ CERKWI DREWNIANEJ Z ROSOLINA \*

Cerkiew w Rosolinie (ryc. 1, 7), wiosce położonej w dorzeczu Sanu, powiat Ustrzyki Dolne, zbudowano w latach 1750—51. Fundatorem jej był Onufry Giebułtowski (ryc. 19), syn Józefa i Wiktorii z Karśnickich<sup>1</sup>. Wykonawcą

budowli jak również dekoracji wnętrza cerkwi oraz całego jej wyposażenia ruchomego był — jak na to wskazują napisy, daty, sygnatura (ryc. 8, 9) znajdująca się na tylnej ścianie zewnętrznej tabernakulum ołtarza głównego i na

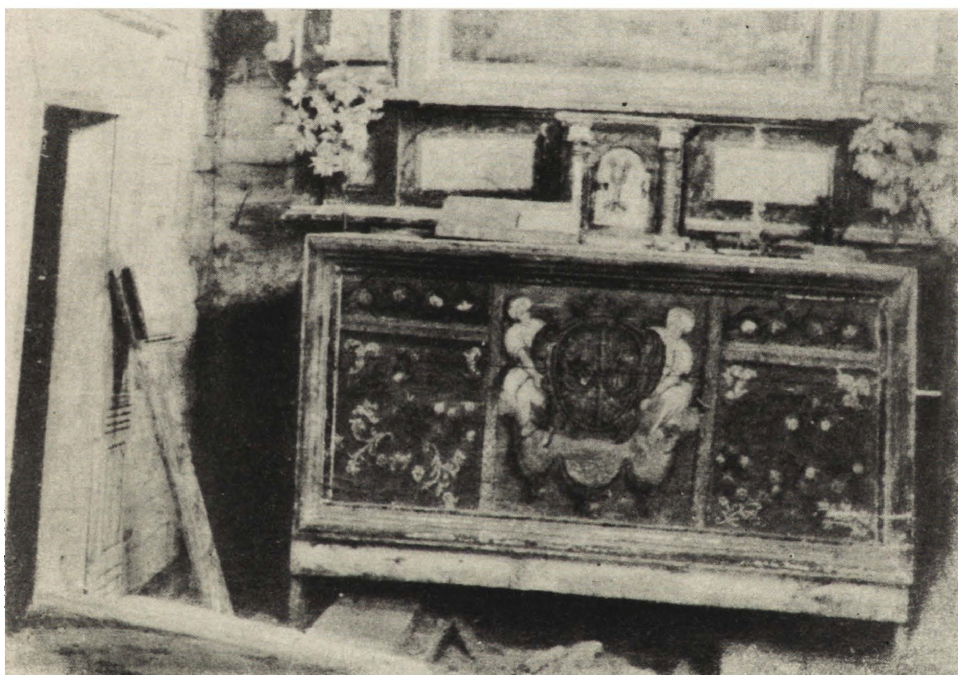
\* Z dotychczasowej literatury, dotyczącej cerkwi rosolińskiej, najważniejszą pozycję stanowi opracowanie: R y s z a r d B r y k o w s k i, *Drewniana cerkiew z Rosolina*, „Ochrona Zabytków” XI, Z. 1—2 (1958), s. 58—68; tamże pozostała literatura, szczegółowy opis budowli i jej stanu oraz przebiegu rozbioru i przewozu jak również reprodukcje inwentaryzacji pomiarowej obejmujące: sytuację, rzut i przekrój podłużny. Red.

<sup>1</sup> Rosolin, dawna własność Kmitów, przeszedł drogą spadków i koligacji w ręce Giebułtowskich: Józefa i Wiktorii z Karśnickich herbu Leliwa. Herb Leliwa z literami „A”, „Z” malowany we wnętrzu cerkwi w miejscach najbardziej reprezentacyjnych: na antepedium ołtarza głównego i na wewnętrznej ścianie tabernakulum mógłby wskazywać, że fundatorem cerkwi jest pieczętująca się tym herbem, Wiktorii Giebułtowska. Hipotezę tę obala jednak inskrypcja

na portrecie fundatora, odnalezionym w 1958 roku w Warszawie u prywatnego posiadacza przez dyrektora M. B. L. w Sanoku A. Rybickiego. Portret typu sarmackiego przedstawia młodego szlachcica w trzech czwartych postaci. W górnym lewym narożu portretu widnieje dobrze czytelne miniaturowe wyobrażenie św. Onufrego, kompozycją zbliżone do św. Onufrego z ołtarza głównego, w prawym narożu — herb Leliwa z literami XXX „A”, „Z”. Dół obrazu zamknięty banderolą z napisem, z którego można odczytać, że urodzony w 1728 roku fundator cerkwi zmarł w 1750 roku i prosi o modlitwę. Przynależność tego portretu do cerkwi z Rosolina nie ulega wątpliwości. Józef i Wiktorii Giebułtowscy mieli syna Onufrego, wszystko więc wskazuje na to, że fundatorem cerkwi jest właśnie on, a nie matka. Matka mogła tylko dokończyć zaczęte przez syna dzieło, ponieważ syn zmarł przed końcem budowy.



Ryc. 1. Rosolin, cerkiew  
przed rozbiórką



Ryc. 2. Rosolin, cerkiew,  
ołtarz główny, stan  
przed rozbiórką



Ryc. 3. Rosolin, cerkiew,  
strop w czasie rozbiórki

Ryc. 4. Rosolin, cerkiew,  
rozbiórka balustrady  
chóru



Ryc. 5. Rosolin, cerkiew,  
część więźby dachu po  
rozbiórce



Ryc. 6. Rosolin, tran-  
sport elementów cerkwi





Ryc. 7. Sanok, cerkiew rosolińska po rekonstrukcji — widok od strony południowo-wschodniej

tęczy — niejaki Antoni, zapewne miejscowy artysta ludowy<sup>2</sup>. Cerkiew była czynna do czasu opuszczenia tych terenów przez ludność miejscową w latach 1946—48.

Pod względem architektonicznym cerkiew z Rosolina, o zdecydowanym układzie kościoła obrządku łacińskiego<sup>3</sup>, jest charakterystycznym przykładem wpływów zachodnich. Kompozycję bryły przesądza jej dominanta — dach. Zrąb, ułożony na niewysokiej podmurówce z dzikiego kamienia zespolonego gliną, jest wiązany w węglach na obłap. Płazy ścian, z ociosanych średniej grubości belek, łączone są w węglach na obłap, z resztkami, tworzącymi skromne, nie profilowane, rysie. Nad całością dach rozporowy kryty gontem, z kalenicą w ząbce, o łamanej linii — wyższej nieco nad nawą a niższej nad prezbiterium, bez wież i kopuł, z małą i skromną sygnaturką pośrodku. Dach, w zasadzie, trzypołaciowy — od wschodu szczyt z pośrednim okapem, a od zachodu, nad przedsionkiem, połać dachu opada jednolitą płaszczyzną tworząc podcień, osłaniający wejście do cerkwi, zaś dalej przechodzi w dość szeroko wyładowany okap, okalając w całości zrąb cerkwi, co tworzy rodzaj soboty (ryc. 7). Przylegająca od strony północnej zakrystia kryta jest daszkiem pulpitowym. Rzut poziomy cerkwi rosolińskiej należy również do typu rzutów kościołów łacińskich. Nawę, zbliżoną do kwadratu, zamyka od wschodu podobne, lecz

niewiele mniejsze prezbiterium z przylegającą na całą długość ściany północnej zakrystią. Od zachodu prostokątny, zwrócony dłuższym bokiem do nawy, przedsionek — babiniec. Pośrodku zachodniej ściany przedsionka mieszczą się drzwi wejściowe o odrzwiach prostych i bez ozdób. W podobny sposób wykonane są drzwi łączące prezbiterium z zakrystią oraz oprawa trzech okien. Nad prezbiterium i nawą strop belkowy, pokryty deskami ułożonymi na styk. Belki stropowe przedsionka przechodzą nad nawę jako belki podtrzymujące chór muzyczny (ryc. 3). Balustrada chóru muzycznego iluzjonistycznie naśladuje balustradę barokową o pełnoplastycznych tralkach (ryc. 4). Prezbiterium od nawy przedziela tęcza z grupą pasyjną.

Współczesne cerkwi wyposażenie wnętrza stanowią: ołtarz główny, dwa ołtarze boczne, lawka kolatorska, drewniany krzyż procesyjny, chorągiew procesyjna oraz pięć obrazów olejnych na płótnie, wolnowiszających, bez pierwotnych ram (ryc. 13, 15).

W listopadzie 1956 r. Centralny Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków, na wniosek konserwatora wojewódzkiego mgra J. Tura i dyrektora Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku A. Rybickiego, udzielił zezwolenia na przeniesienie cerkwi rosolińskiej do M. B. L. w Sanoku. Po dokonaniu szczegółowej pomiarowej inwentaryzacji cerkwi i odpowiednim zabezpieczeniu polichromii przed zniszczeniem,

<sup>2</sup> Odnosnie wykonawcy istnieje napis na zewnętrznej stronie ścianki tylnej tabernakulum ołtarza głównego: *Prosze o Zdrowas Marya Za tego który Cerkiew y to wszytko Pobudował y Ołtarze y wszytkie Potrzeby. Antoni.* Na podstawie tej inskrypcji i sygnatury oraz na podstawie analizy porównawczej pisma z banderoli zamykającej dół portretu fundatora i pisma z tabernakulum, można założyć, że ów

Antoni był nie tylko budowniczym, jak sam to zaznacza, ale i autorem malarskiego wystroju cerkwi.

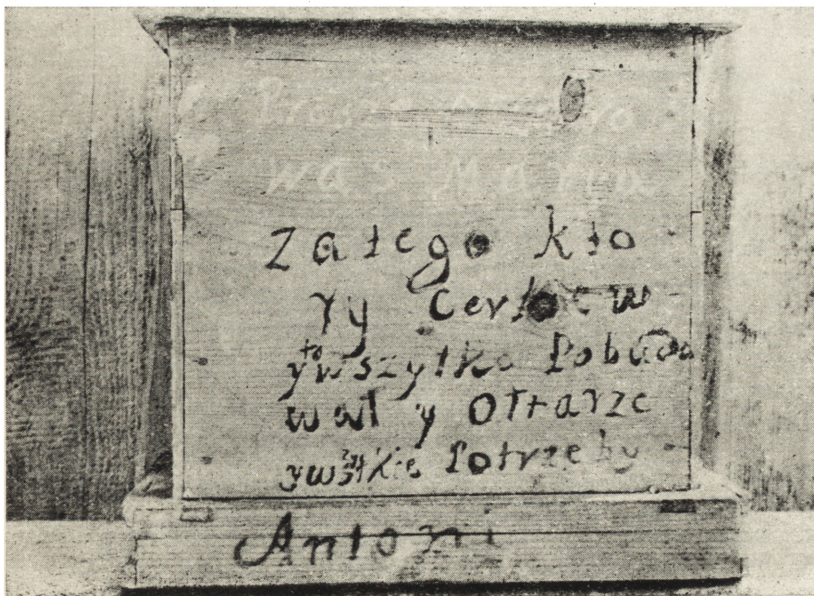
<sup>3</sup> Umieszczony na drzwiczkach tabernakulum komunikant malowany w kształcie kostki „proskor” (nazwa w języku starocerkiewnym) wskazuje, że przeznaczeniem budowli była świątynia obrządku grecko-katolickiego.



Ryc. 8. Sanok, cerkiew rosolińska, tabernakulum ołtarza głównego

rozpoczęto dnia 6. XI. 1957 r. rozbiórkę obiektu (ryc. 3, 4, 5), którą zakończono 10. XI. tegoż roku. Rozbiórki dokonała specjalna ekipa ciesielska pod nadzorem dypl. konserwatora zabytków sztuki mgra R. Politowskiego w obecności głównego konserwatora wojewódzkiego mgra J. Tura i dyrektora M. B. L. w Sanoku A. Rybickiego. Podczas rozbiórki, po usunięciu wyposażenia ruchomego, wykonano szczegółową dokumentację fotograficzną i opisową poszczególnych fragmentów, względnie elementów budowli oraz wszystkie elementy opatrzone numeracją, którą naniesiono na inventaryzację pomiarową. Każdy fragment rozbierano osobno z jak największą ostrożnością (ryc. 3, 4), zwłaszcza bezzwłocznie opakowywano odpowiednio drewno poli-

chromowane w celu zabezpieczenia na czas transportu. Elementy polichromowane składano i montowano parami, stroną polichromowaną do wewnątrz, z zachowaniem wolnej przestrzeni między płaszczyznami polichromowanymi. Wyposażenie wnętrza cerkwi odpowiednio pakowano do skrzyń, większe elementy zabezpieczano oddzielnie. Ołtarze rozebrano na poszczególne elementy, zabezpieczono i opakowano. Ażeby zapobiec uszkodzeniom od wstrząsów w czasie transportu, wozy konne i samochody wyścielono słomą (ryc. 6). W Czarnej, punkcie przeładunku cerkwi z wozów na samochody, zbudowano szopę, ażeby fragmenty zabezpieczyć na wypadek deszczu. Po przewiezieniu cerkwi do Sanoka, złożono wszystkie jej elementy w zbudowanych na ten cel bara-



Ryc. 9. Sanok, cerkiew rosolińska, tabernakulum ołtarza głównego, ściana tylna

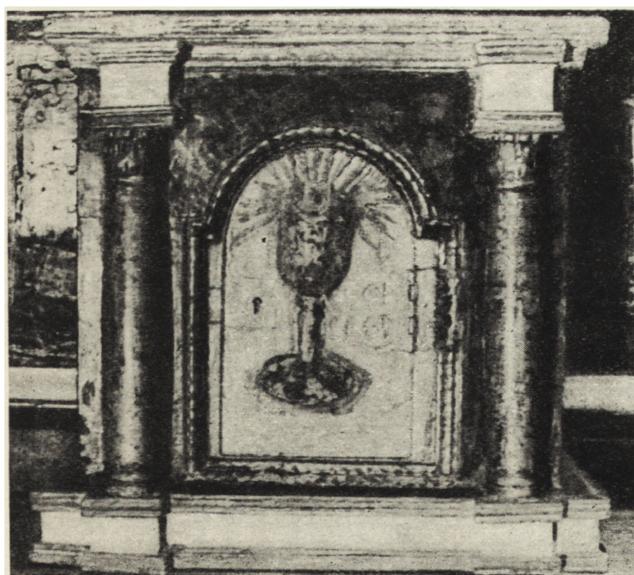


Ryc. 10. Sanok, cerkiew rosolińska, fragment ołtarza głównego, stan po rekonstrukcji i konserwacji

kach na terenie zamku. Po ustaleniu lokalizacji cerkwi, na terenie nowo założonego skansenu obok Sanoka na prawym brzegu Sanu, przystąpiono do konserwacji i rekonstrukcji. Partie elementów drewnianych niepolichromowanych, które uległy silnemu zaatakowaniu i zniszczeniu przez grzyb oraz przez

owady, zostały usunięte przez wydrążenie dłutami, a ubytki zastąpiono nowym drewnem; natomiast nieznacznie zaatakowane oczyszczono szczotkami drucianymi, zdezynfekowano i zdezynsekwano, ubytki wypełniono zaś kitem z trocin na żywicy syntetycznej. Do zabezpieczenia elementów drewnianych przed rozprzestrzenianiem się grzybów i owadów zastosowano następujące preparaty: drewno niepolichromowane nasycono Xylamitem Super przy mniejszych przekrojach, a Tetra 3 przy większych przekrojach. Drewno polichromowane nasycono przedestylowanym alfachloronafalenem, rozpuszczonym w jasnym rozpuszczalniku. Do klejenia elementów konstrukcyjnych użyto kleju A. G. — fenolowoformaldehydowego. Konserwację przeprowadzano w specjalnie wybudowanych na ten cel barakach.

W czerwcu 1960 r. przystąpiono do montowania cerkwi rosolińskiej pod rozpiętym, odpowiedniej wielkości, namiotem z brezentu impregnowanego. Elementy, które uległy zupełnemu zniszczeniu: podwalina, deski podłogi i stropu oraz pokrycie dachu (gonty) zastąpiono nowym drewnem, odpowiednio zabezpieczonym przed inwazją owadów i grzybów, z powtórzeniem wymiarów i form zniszczonego fragmentu. Zupełne zniszczenie drewna podwaliny nastąpiło na skutek zagrzybienia przez stroczek łzawy (*Merulius lacrimans*) i przez porzycę inspektową (*Poria vaporaria*). Drewno



Ryc. 11. Sanok, cerkiew rosolińska, tabernakulum ołtarza głównego, stan po konserwacji



Ryc. 12. Sanok, cerkiew rosolińska, fragment ołtarza głównego stan po rekonstrukcji i konserwacji

ścian i więzby dachowej było zaatakowane przez owady z grupy technicznych szkodników drewna: trzpiennika olbrzymia, spuszczała i kołatka. Po ukończeniu rekonstrukcji cerkwi przystąpiono do konserwacji polichromii we wnętrzu i wyposażenia ruchomego. Konserwację wykonał mgr R. Politowski.

Wykonana techniką temperową polichromia ścienna wnętrza cerkwi, została położona bezpośrednio na drewno, uprzednio zagruntowane substancją białkową. Pigmenty urobiono na emulsji białkowej ze śladami żywicy organicznej<sup>4</sup>. Polichromia belek stropowych (ryc. 3), zabrudzona i zawilgocona, uległa daleko idącemu zniszczeniu: spoiwo uległo częściowemu rozkładowi, co osłabiło spoiwość pigmentów, które zaczęły proszkować się. Prawie na całej powierzchni warstwa polichromii oddzieliła się od drewna, a ubytki powstałe wskutek wykruszenia doszły do około 50%. Polichromia ścian, na równi z całym wystrojem malarskim cerkwi, narażona była na zniszczenie głównie z powodu nadmiernego nawilgocenia ścian jak i atmosfery wnętrza, czego przyczyną były uszkodzenia dachu. Nadmierna wilgoć była przyczyną, oprócz różnicy napięć między drewnem a war-

<sup>4</sup> Analizę chemiczną przeprowadzał dr Fr. Wesołowski.



Ryc. 13. Sanok, cerkiew rosolińska, obraz olejny w czasie konserwacji



Ryc. 14. Sanok, cerkiew rosolińska, fragment nawy, ściana północna po rekonstrukcji i konserwacji

stwą farby, postępowego rozkładu spoiwa, co z kolei spowodowało rozluźnianie się spoiwości farby i proszkowanie się pigmentów (ryc. 16, 17), a w niektórych miejscach odłączenie się warstwy farby od podłoża, z tendencją do odpadania. W miejscach zacieków polichromia uległa zupełnemu rozpadowi i zniszczeniu dochodzącemu do 90% ubytku. Na miejscach tych i w ich najbliższym sąsiedztwie na polichromii rozwinęła się pleśń biała i czarna, występujące obok siebie. Oprócz tych zniszczeń całość była bardzo silnie zabrudzona. Osobnym rodzajem zniszczeń polichromii, powstałych na skutek przenikania środków użytych do impregnacji drewna, są brązowo-szare plamy w kształcie pasm wzdłuż styków płazów wszystkich ścian. Celem usunięcia tych plam wyko-





Ryc. 15. Sanok, cerkiew rosolińska, obraz olejny w czasie konserwacji



Ryc. 16. Sanok, cerkiew rosolińska, ściana północna nawy, malowidło z wyobrażeniem św. Floriana

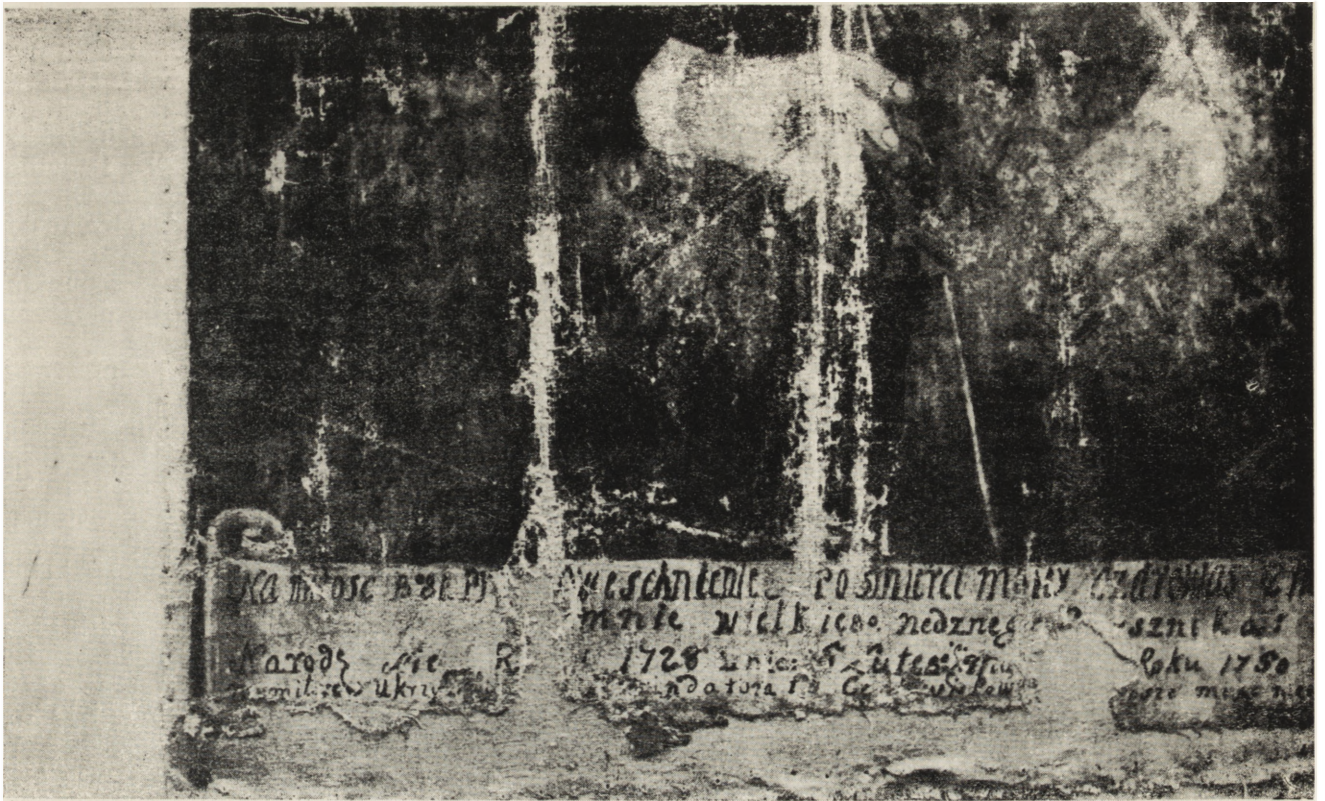


Ryc. 17. Sanok, cerkiew rosolińska, ściana południowa prezbiterium, stan po rekonstrukcji

nywano próby przy zastosowaniu wszystkich dopuszczalnych rozpuszczalników, które można było zastosować bez szkody dla polichromii, jednak żadna z prób nie dała pozytywnego wyniku (ryc. 17)<sup>5</sup>.

Z polichromii ściennej w nawie wyjątkowo dobrze zachowało się malowidło feretronu z wyobrażeniem św. Floriana (ryc. 16). Pod względem wykonania technicznego malowidło to jest jedyne w całym wnętrzu cerkwi, gdzie na stykach płazów naklejono pasy płótna lniowego. Przy wykonaniu rozbiórki obiektu w Rosolinie powstała konieczność przecięcia tych pasów, które po rekonstrukcji cerkwi zostały ponownie sklezione. Przebieg prac konserwatorskich przy polichromii ścian i stropu przedstawiał się następująco: po przytwierdzeniu łuszczących się warstw farby do podłoża za pomocą zastrzyków emulsji klejowo-woskowej i utrwaleniu tych miejsc, polichromię oczyszczono z brudu mechanicznie na sucho, następnie przeprowadzono dezynfekcję i dezynsekcję całości, po czym polichromię nasycono odpowiednią emulsją w celu wzmocnienia spoiwości pigmentów. Do dezynsekcji i dezynfekcji użyto następujących środków chemicznych: fluorek sodu, tymol, sublimat i formaldehyd z dodatkiem odpowiednich rozpuszczalników. Do konserwacji polichromii temperowej użyto

<sup>5</sup> Zagadnienie tych plam przekonsultowano z chemikiem.



Ryc. 18. Sanok, cerkiew roso-  
lińska, fragment portretu fun-  
datora w czasie konserwacji



Ryc. 19. Sanok, cerkiew roso-  
lińska, portret fundatora, stan  
po konserwacji

emulsji we właściwym zestawieniu kleju organicznego, wosku pszczelego bielonego i żywic naturalnych. Po dokonanej konserwacji drobne ubytki zapunktowano, a znaczniejsze stonowano kolorem neutralnym.

Konserwacja wyposażenia ruchomego cerkwi objęła ołtarze, ławkę kolatorską i drewniany krzyż procesyjny oraz miała następujący przebieg: po przytwierdzeniu splekanych i łuszczących się partii polichromii do podłoża przez wstrzykiwanie roztworu żywic na alkoholu, usunięto z epidermy polichromii nabłonek oleju lnianego, brud i sadzę oraz przemalówki. Oczyszczenie wykonano częściowo mechanicznie a częściowo chemicznie odpowiednimi rozpuszczalnikami. Części drewna bez polichromii nasycano środkami owado- i grzybobójczymi — roztworami fluorku sodu, tymolu i sublimatu. Do punktowania ubytków polichromii użyto pigmentów odpowiednich do oryginału, urobionych na emulsyjnym spoiwie woskowo-żywicznym. Na całość polichromowaną nałożono bardzo cienko 2% roztwór mieszanki żywic naturalnych z dodatkiem wosku bielonego. Ubytki w drewnie zrekonstruowano z drewna nowego zaimpregnowanego i zapunktowano w taki sposób, ażeby uzupełnienia wyraźnie różniły się od oryginału.

Z figuralnego malarstwa sztalugowego zachowały się: obraz w ołtarzu głównym na płótnie dwustrefowy „św. Onufry — Koronacja NMP”, oraz dwa obrazy-zasłony z obu ołtarzy bocznych malowane na desce, pięć obrazów olejnych na płótnie i jedna chorągiew procesyjna z obrazami olejnymi po obu stronach na płótnie lnianym. Obraz w ołtarzu głównym, przedstawiający „św. Onufrego”, wykonany jest w technice olejnej na płótnie lnianym, gruntovanym zaprawą kredową na spoiwie białkowym (ryc. 12). Płótno było zakażone pleśnią, zbutwiałe, zaprawa kredowa w stadium rozpadu z powodu częściowego rozkładu substancji białkowej wiążącej trwale grunt kredowy. Warstwa farby silnie splekana z tendencją do odpadania. Powierzchnia malowidła pokryta ciemnym, mętnym i zmarszczonym nabłonkiem

oleju lnianego, bardzo zabrudzona i mało czytelna. Obraz przytwierdzony gwoździami kowalskiej roboty do deski świerkowej. Malowidło poddano dezynfekcji i dezynsekcji, a następnie regeneracji gruntu kredowego, zabezpieczono przed odpryskiwaniem farby i zdublowano na nowe płótno lniane masą żywiczno-woskową. Po utrwaleniu warstwy farby, malowidło oczyszczono z brudu, nabłonek oleju, z sadzy i przemalówek. Ubytki farby zapunktowano kolorem dokomponowanym do otoczenia (ryc. 12). Konserwację pozostałych obrazów przeprowadzono analogicznie do konserwacji obrazu z ołtarza głównego.

Jedyny obraz o tematyce świeckiej to portret fundatora cerkwi rosolińskiej — obraz olejny na płótnie lnianym (ryc. 19). Na skutek składania i zwijania obrazu przez sprawcę kradzieży, a także w następstwie niewłaściwego technicznie i szkodliwego chemicznie naklejenia obrazu klejem skrobiowym na płótno, malowidło zostało bardzo poważnie uszkodzone. W miejscach zagięć farba wykruszyła się zupełnie, co dowodzi, że zwinięty obraz uległ spłaszczeniu (ryc. 18). Obraz naklejono na płótno już po wycięciu z ram, czego dowodzi format płótna dublującego, znacznie wychodzącego poza linię cięcia obrazu. Po zabezpieczeniu przed odpadnięciem kruszącej się farby, obraz odłączono od naklejonego płótna, oczyszczono odwrocie obrazu z kleju, zdezynfekowano je, zdublowano na nowe płótno lniane masą woskowo-żywiczną i oczyszczono z brudu. Następnie usunięto ściemniały nabłonek oleju lnianego i drobne przemalówki. Ubytki farby zapunktowano kolorem dokomponowanym do koloru otoczenia. Wykonano też odpowiednią konserwację pierwotnej ramy i deski. Portret był malowany za życia fundatora i przeznaczony do umieszczenia w cerkwi rosolińskiej, o czym świadczy zamykająca dół obrazu banderola z inskrypcją, domalowana, jak wykazała konserwacja, na szacie fundatora już po jego śmierci.

Halina Politowska